

## Spojrzenie w marcowe niebo 2023

„Gdy suchy marzec, nagradza kwiecień, bo deszcz sprowadza”

Tak powiada nam przysłowie, a zatem nie tylko dla obserwacji astronomicznych życzymy sobie w tym miesiącu bezchmurnego nieba. Po emocjach związanych ze smogową zimą, czeka nas wreszcie upragniona wiosna. Cieszymy się wszyscy z faktu, że **Słońce** powoli, ale systematycznie wznosi się po *ekliptyce* coraz wyżej i wyżej, aby wreszcie przeciąć równik niebieski 20 marca o godz. 22.24 w punkcie równonocy wiosennej zwanym punktem *Barana*. **Słońce** „przechodzi” wtedy z półkuli południowej nieba na północną, świeci dokładnie w zenicie na równiku. Rozpocznie się wówczas astronomiczna *wiosna*, a na ten szczególny moment czekaliśmy z nieukrywaną tęsknotą. Ze względu zaś na zjawisko refrakcji atmosferycznej zrównanie dnia z nocą wystąpi już wcześniej, bo 17 marca. W Krakowie i okolicy w dniu 1 marca **Słońce** wschodzi o 6.23, a zachodzi o 17.23, zaś ostatniego marca wschodzi (już według czasu letniego) o 6.19, a zachodzi o 19.11, wtedy dzień będzie trwał 12 godzin i 52 minuty. Zatem w marcu w Małopolsce przybędzie dnia aż o 113 minut!

Aktywność magnetyczna **Słońca** będzie duża, powyżej średniej wieloletniej, zatem mogą się pojawić gwałtowne wyrzuty plazmy z fotosfery naszej gwiazdy, która wkroczyła już na dobre w 25 cykl aktywności, a maksimum osiągnie w 2025 roku. Zaś w nocy z 26/27 marca czeka nas, ponoć po raz ostatni, zmiana czasu z zimowego na czas letni, przy którym może pozostaniemy już do końca roku. Zatem powinniśmy przestawić zegarki o godzinę do przodu. Rano od tej pory wstajemy o godzinę wcześniej, ale za to będziemy mieć dłuższe, jasne popołudnia, które można będzie wykorzystać chociażby na wiosenne spacerunki, czy też prace w przydomowym ogrodzie.

Natomiast ciemne bezksiężycowe noce, dogodne do obserwacji astronomicznych będą w drugiej dekadzie miesiąca, bowiem kolejność faz **Księżycy** w marcu będzie następująca: pełnia 7 III o godz. 13.40, ostatnia kwadra 15 III o godz. 03.08, now 21 III o godz. 18.23 i pierwsza kwadra 29 III o godz. 04.32.

Najdalej od **Ziemi** (w apogeum) znajdzie się **Księżyc** 3 III o godz. 19 i 31 III o godz. 13, a najbliżej **Ziemi** (w perygeum) będzie 19 III o godz. 16. Oby tylko pogoda nam dopisała w obserwacjach naszego naturalnego satelity.

Jeśli chodzi o planety, to **Merkurego** nie będzie można obserwować w tym miesiącu, bowiem cały czas „kapie się” w promieniach **Słońca**, a 17 III będzie z nim w koniunkcji górnej. Natomiast **Wenus** gości przez cały marzec nisko na wieczornym niebie, widoczna jest ponad godzinę po zachodzie **Słońca** jako *Gwiazda Wieczorna*. W dniu 2 III będzie w koniunkcji, czyli bliskim spotkaniu na niebie, z **Jowiszem**. Czerwonego **Marsa** znajdziemy w pierwszej połowie nocy na wieczornym niebie, początkowo w gwiazdozbiórce *Byka*, a pod koniec marca przejdzie do konstelacji *Bliźniąt*. Natomiast **Jowisza**, który przebywa w gwiazdozbiórce

Ryb, możemy do 25.III. obserwować na wieczornym niebie, a potem skryje się w promieniach **Słońca**, by się nam pojawić na porannym niebie dopiero z początkiem maja. Jeśli będziemy gdzieś wysoko, np. w Tatrach, to przy tzw. obniżeniu horyzontu i dobrej pogodzie możemy obserwować 28 III zbliżenie **Jowisza** do **Merkurego**. Powodzenia. **Saturna**, po lutowej koniunkcji ze **Słońcem**, znajdziemy bardzo nisko na wschodnim niebie w gwiazdozbiórze *Wodnika*. Planeta będzie stopniowo coraz to wcześniej poprzedzała wschód naszej gwiazdy. Końcem marca będzie to nieomal już 2 godziny.

W tym miesiącu nie przewiduje się pojawienia jasnych komet, ani bogatych deszczy meteorów, chociaż 25 marca przypada maksimum mało aktywnego, rozciągniętego roju (*Wirginidy*), promieniującego z okolicy „alfy” – czyli *Spiki*, najjaśniejszej gwiazdy w *Pannie*. **Księżyc** parę dni po nowiu zachodzi przed godz. 23, nie będzie nam zbytnio przeszkadzał w obserwacjach maksimum tego roju. Po obserwacjach zmieniamy czas zimowy na letni!

Natomiast bliskość, jak mamy nadzieję ciepłej wiosny, niechaj nas zachęca do ostatnich, zimowych spacerów. Dodatkowo zaś wypada tylko nam sobie życzyć bezchmurnego nieba, a w marcu takie pogody często u nas występują. Zatem spoglądając wieczorem, w środku nocy lub wczesnym rankiem w rozgwieżdżone niebo, przypomnijmy sobie jeszcze jedno staropolskie przysłowie:

*„Marzec słoneczny czy płacziwy, listopada obraz żywy”*

dlatego wszystkim Państwu stosownej aury wiosennej serdecznie życzę.